



GŁOS Z NAD PREGOŁY



Nr 7 (204) lipiec 2013

PISMO WSPÓLNOTY KULTURY POLSKIEJ W OBWODZIE
KALININGRADZKIM *ukazuje się od XI 1995 r.*

Dzień Rosji w Kaliningradzie

Co roku 12 czerwca mieszkańcy Rosji obchodzą święto państwowe – Dzień Rosji. Każda miejscowość w tym dniu staje się dużą sceną, na której poszczególne narodowości mogą zaprezentować swoją kuchnię, stroje, pieśni, tańce, obyczaje i tradycje, jednym słowem swoją kulturę. Data ta została wybrana na święto państwowe ponad dwadzieścia lat temu, w roku 1990, po obradach I Zjazdu Deputowanych Ludowych RFSRR (Republiki Ro-



Występ na głównej scenie Festiwalu



Polonia Kaliningradu podczas parady

syjskiej w byłym Związku Radzieckim). Wtedy to ogłoszono Deklarację Niepodległości Państwowej Rosji. A rok później wybrano pierwszego prezydenta Rosji. Trzy lata po tym wydarzeniu 12 czerwca ustanowiono świętem państwowym i nadano mu oficjalną nazwę – „Święto Narodowe Rosji”.

W stolicy naszego regionu, Kaliningradzie, od samego rana wszędzie widoczne były rosyjskie flagi i baloniki w kolorach państwowych. Już od godziny ósmej w Parku Centralnym przedstawiciele wszystkich narodowości przygotowywali się do prezentacji swojej ojczystej kultury.

Jak co roku polską kulturę reprezentowała Narodowościowo-Kulturalna Autonomia Polaków „POLONIA” (m. Kaliningrad). Tym razem postanowiliśmy pokazać obyczaje związane z obchodzoną w Polsce świętem – Zielone Świątki. Przygotowaliśmy Koło Szczęścia, które miało przynosić każdemu coś dobrego – miłość, szacunek,

wiernych przyjaciół, pomyślność, zdrowie itp. Kolorowe wstążki, biało-czerwone kwiaty oraz olbrzymią polską flagę było widać już z daleka. Każdy z uczestników Festiwalu kultury mniejszości narodowych, bo tak brzmiała oficjalna nazwa tej imprezy, od razu wiedział, czyj to był namiot. Ręcznie wykonane hafty pani Janiny Bondarik oraz Heleny Rogaczkowej oraz jednej z najmłodszych członkiń Autonomii – Karoliny Moszkiej, ręcznie zdobione serwetki oraz obrusy z cieniutkich nici pani Zosi Tur, niesamowite w swej piękności kwiaty z tkaniny, ręcznie wykonane przez panią Wiktorię Iwczenko. Obok naszego stoiska panie: Ludmiła Snigurowa, Marina Bobrowskaja, Irina Burblis i Swetłana Maksimo-



Król i Królowa Pola (minister kultury Swetłana Kondratjewa i wice-gubernator Aleksiej Siłanow)

wa plotły wianki z polnych kwiatów na przywitanie dla gości odwiedzających nasze stoisko oraz dla uczestników tradycyjnych gier i zabaw polskich. Członkinie naszego zespołu wokalnego „Stokrotka” śpiewały polskie piosenki, m.in. „Szła dziewczeczka”, „Gdybym miał gitarę”, „Ułani, ułani”, „Hej, sokoly” i „Stokrotkę”. Razem z naszymi „Stokrotkami” śpiewała zgromadzona publiczność. Trudno bowiem nie zaśpiewać tak pięknych i wesołych melodii! Na zmianę wokalnie-taneczny dziecięcy zespół „Słoneczko” oraz zespół wokalny „P.O.L.S.K.A”



Występ chóru „Stokrotka” na małej scenie

śpiewał piosenki Majki Jeżowskiej oraz tańczył polskie tańce ludowe.

Od samego początku nasze polskie stoisko cieszyło się ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem. Nasze zespoły wzięły udział w koncertach na dwóch scenach – na małej, gdzie wszystkich chętnych uczylimy polskiego tańca „Siedmiokroczek” i recytowaliśmy polskie wiersze. Dwoje widzów nagrodziliśmy tradycyjnymi polskimi słodyczkami w ręcznie zrobionych rowerzykach z koszykami. Pani Janina Bondarik zaprezentowała uszyte przez nią stroje ludowe, a na zakończenie chór „Stokrotka” zaśpiewał tradycyjne „Sto Lat”.



MUZEUM KULTURY LUDOWEJ
11-600 Węgorzewe, ul. Portowa 1 tel/fax: 0-87 427 52 78, 0-87 427 32 42 e-mail: mkl.wegorzewo@wp.pl, www.muzeum-wegorzewo.pl



XII Dni Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA
„KÖNIGSBURG – KRÓLEWIEC – KALININGRAD – DZIEDZICTWO HISTORYCZNE”



W czwartek 6 czerwca w Muzeum Bursztynu przy placu Marszałka Wasilew-



Dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie Justyna Żolnierowicz-Jewuła otwiera konferencję

Olsztynie oraz Centrum Badań Wschodnich przy OBN w Olsztynie. W Muzeum Bursztynu w Kaliningradzie goście i uczestnicy konferencji zwiedzili ekspozycje muzealne, wysłuchali 3 wykładów: prof. dr hab. Stanisława Achrem-



Tadeusz Baryła



Dr Jerzy Marek Łapo

gradzie zaprezentowała kompozycje E.T.A. Hoffmanna i Hermanna Goetza.

w Kaliningradzie i Tadeusza Baryły pt. „Procesy migracyjne na obszarze byłych ziem pruskich i problem tożsamości regionalnej ich nowych mieszkańców” z Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie i 7 komunikatów: ks. dr Jerzego Steckiewicza, dr Jerzego Marka Łapo, Krystyny Jarosz, Danuty Szczęsnej, Swietłany Gribowskiej, Wacława Hojszyka i Andrieja Martyniuka.



Krystyna Jarosz



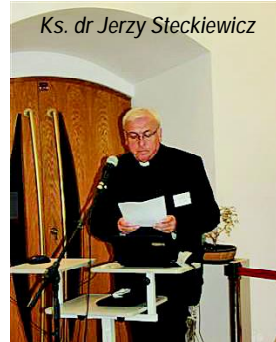
Wacław Hojszyk

skiego 1 w Kaliningradzie nastąpiła uroczysta inauguracja XII Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie Międzynarodową Konferencją Historyczną pt. „Königs-



Prof. Stanisław Achremczyk

berg-Królewiec-Kaliningrad-dziedzictwo historyczne” organizowaną we współpracy z Ośrodkiem Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w



Ks. dr Jerzy Steckiewicz

czyka, pt. „Królewiec jako ośrodek europejskiej kultury i nauki” z Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, prof. dr hab. Jurija Kostiaszowa, pt. „Rola Königs-

ks. dr Jerzy Steckiewicz przed wystąpieniem zaprezentował swoją rozprawę doktorską pt. „Kościół katolicki w Obwodzie Kaliningradzkim w latach 1945-2009”, napisaną pod kierunkiem ks. prof. Waldemara Graczyka na Uniwersytecie Kardynała Stanisława Wyszyńskiego w Warszawie, a wydaną drukiem w Wydawnictwie „Czuwajmy” w Krakowie w 2013 r.

W krótkim wystąpieniu Aleksandra Ławrynowicz redaktorka gazety „Głos znad Pregoly” w Kalinin-



Danuta Szczęsna

Profesorom z Olsztyna i Kaliningradu, dziennikarzom, członkom Wspólnoty Kultury Polskiej, gościom w przerwach towarzyszyły nagrania w wykonaniu zespołu Camerata Sambia –



Aleksandra Ławrynowicz



Andriej Martyniuk



Prof. Jurij Kostiaszow



Widok ogólny sali konferencyjnej



Swietłana Gribowska



Na dziedzińcu Muzeum Bursztynu w czasie przerwy

Krystyna Jarosz
kustosz w Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie
Zdjęcia: Jerzy Marek Łapo, Wasilij Wasiljew

XII Dni Kultury Polskiej w Obwodzie Kaliningradzkim: ciąg dalszy w Czerniachowsku



Jak wspomnieliśmy wyżej (patrz artykuł na s. 2), w ramach XII Dni Kultury Polskiej w Kaliningradzie i Czerniachowsku, 6 czerwca w Muzeum Bursztynu w Kaliningradzie odbyła się Mię-



Ks. prałat Jerzy Steckiewicz celebruje mszę świętą w intencji Polonii Obwodu Kaliningradzkiego

dzynarodowa Historyczna Konferencja Naukowa pod tytułem: „Koenigsberg – Królewiec – Kaliningrad, dziedzictwo histo-



ryczne”.

Natomiast dalszy ciąg tej wyjątkowej imprezy miał miejsce



„Czerwone jabłuszko” w wykonaniu zespołu „Krakowiak” („Dom Polski”)



„Marsz, marsz Polonia” w wykonaniu zespołu twórczego „Domu Polskiego”

8 czerwca w Czerniachowsku, gdzie prężnie działa Stowarzyszenie Polonijne „Dom Polski” im. F. Chopina (prezes Irena Korol). Razem z Polonią Obwodu Kaliningradzkiego przybyli świętować Dni Polskiej Kultury w Czerniachowsku: Regina Jurkowska - zastępca dyrektora Departamentu d/s Współpracy z Polonią MSZ, Dorota Barys – naczelnik Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, delegacja powiatu węgorzewskiego: Jerzy Litwinienko – przewodniczący Rady Powiatu Węgorzewskiego i Halina Faj – starosta Powiatu Węgorzewo; Justyna Żołnierowicz-Jewuła – dyrektor Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie ze współpracownikami, delegacja miasta Suwałki: Zdzisław Przełomieć – przewodniczący Komisji Finansowej oraz Marcin Bonisławski – naczelnik Wydziału Gospodarczego; Wiesław Pietrzak – przewodniczący Sejmiku Terytorialnego województwa warmińsko-mazurskiego, a także Konsul Generalny RP w Kaliningradzie

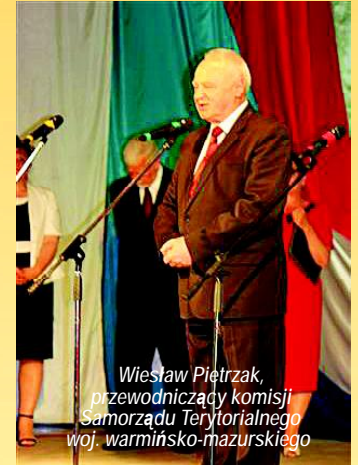


Zespół „Strumek” („Dom Polski”)

tor pracy ze Wschodem Pomorskiego Wydziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Sergiusz Leończyk – redaktor czasopisma „Rodacy”, prezes Polonii Południowej Syberii; Aleksandra Ławrynów – redaktor „Głosu znad Pregoły” i liczni przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych Obwodu Kaliningradzkiego.

Obchody uroczystości rozpoczęły się w kościele św. Brunona, gdzie odbyła się msza święta w intencji Polonii Obwodu Kaliningradzkiego, którą celebrował ksiądz prałat Jerzy Steckiewicz. Następnie wszyscy skierowali się do miejskiej biblioteki, gdzie miał miejsce konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży polonijnej. Wszyscy obecni na sali słuchacze i jurorzy byli wzruszeni występem

najmłodszej 3-letniej uczestniczki. Pierwsze miejsce zajęła Marta Kulis ze Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych (Kaliningrad), a wszyscy uczestnicy



Wiesław Pietrzak, przewodniczący komisji Samorządu Terytorialnego woj. warmińsko-mazurskiego

otrzymali okolicznościowe dyplomy.

Po przerwie, którą można było wykorzystać na zwiedzanie

miasta, rozpoczęła się część koncertowa czerniachowskich obchodów XII Dni Polskiej Kultury.



Anastazia Ogiewicz - konkurs polskiej piosenki



(ze str. 3)



T. Szalska, Naczelnik Wydziału Kultury Czerniachowskiego Regionu, wręcza konsułowi Dariuszowi Kozłowskiemu podziękowanie

Polina Anienkova ze Stowarzyszenia Inicjatyw Polonijnych (Kaliningrad). Dopełnieniem programu koncertowego był występ taneczny zespołu „Promni” ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie im. Zofii Soltanowej. Artysty zespołu zaprezentowali tańce ludowe Ma-



Marta Kulis - wręczenie nagrody za pierwsze miejsce

Piosenką „Czerwone jabłuszko” przywitał zgromadzonych na sali zespół „Krakowiak”, taniec „Adagio” wykonali Julia Ponomariowa i Michaił Romanienko, podziwialiśmy również ognistą polkę w wykonaniu dziecięcego zespołu „Strumek” czerniachowskiego Domu Polskiego.

Następnie odbyło się przesłuchanie do Konkursu Polskiej Piosenki. Wśród wyróżnionych, tak jak w ubiegłym roku była

Występ zespołu „Promni”



Polina Anienkova wyróżniona w konkursie piosenki polskiej



„Adagio” F. Chopina w wykonaniu Julii Ponomariowej i Michaiła Romanienko („Dom Polski”)

zowska, Lubelszczyzny oraz tańce góralskie.

Gwiazdą wieczoru była Hanna Banaszak – popularna polska piosenkarka jazzowa i estradowa, która słynie z utworów: „Mam ochotę na chwileczkę zapomnienia”, czy „W moim magicznym domu”.

W. Wasiljew
fot. autora



Gwiazda polskiej estrady - Hanna Banaszak

(ze str. 1)

Dzień Rosji w Kaliningradzie

Ten właśnie występ został nagrodzony przez jury. Nasze stoisko odwiedziły również władze naszego obwodu. Bardzo im się spodobały tradycje związane z Zielonymi Świątami. Pod Kołem Szczęścia każdy znalazł coś dobrego dla siebie. Wybraliśmy Króla i Królowe Pola, którymi zostali pani minister kultury Swetłana Kondratjewa i wice-gubernator Aleksiej Siłanow.

A potem zaprosiliśmy wszystkich na tradycyjny polski bigos i chleb własnego wyrobu upieczony przez rodzinę Pietkiewiczów, polskie pieczone kielbaski przygotowane przez Janinę oraz Anatola Bondarików, toruńskie pierniki oraz faworki przywiezione przez państwa Swetlanę oraz Wiaczesława Sarapulcewów. Wieczorem po występie kozaków na głównej scenie wystąpił zespół dziecięcy „Słoneczko” oraz



Przy zagrodzie polonijnej

zespół wokalny „P.O.L.S.K.A”, razem zaśpiewali piosenkę Majki Jeżowskiej pt. „Na raz, na dwa”. Wykonanie zostało nagrodzone burzą oklasków! Nie było chyba ani jednej osoby, która by nie klaskała z zespołami w takt muzyki. Za udział w festiwalu pani minister Swetłana Kondratjewa wręczyła pani Helenie Rogaczykowej - prezes Autonomii

„Polonia” podziękowanie za organizację polskiego stoiska i występ w koncercie naszej Polonii.

Helena Rogaczykowa
fot. M. Bobrowskiej, A. Wołkowa,
W. Maksimowa, D. Osipowa



Witamy gości Kołem Szczęścia

Autonomia „POLONIA” na Corocznym Letnim Festynie w Domu Niemiecko-Rosyjskim



15 czerwca 2013r. w Domu Niemiecko-Rosyjskim w Kaliningradzie odbył się kolejny coroczny Letni Festyn w ramach zakończenia Dni Niemieckiej Kultury. Tradycyjnie w organizacji tegoż Festynu uczestniczą jednostki konsularne krajów nadbałtyckich, m.in. Konsulat Generalny Szwecji, Konsulat Generalny Niemiec, Konsulat Generalny Polski, Konsulat Generalny Litwy oraz inne. Kolorowym jarmarkiem na wewnętrznym podwórku zazwyczaj przedstawiono większość kultur narodowościowych. Można tu było spotkać tadżyckie stroje ludowe i wysmienity pilaw, ukraińskie śpiewy oraz słynne pierogi, polskie malownicze obrazy oraz kruszonkę ludową z owocami, białoruskie ręczniki tradycyjne oraz słoninę, niemiecką muzyczną maszynkę mechaniczną oraz podsmażone kielbaski. Trudno wszystkiego wymienić! A w osobnej Sali przedstawiciele wielu konsulatów prezentowali narodowe przysmaki swych krajów. Najbardziej popularnymi chyba stały się polskie przysmaki, a szczególnie kabanosy. Ale poczęstunek był po pierwszej części oficjalnej, w której zabrali głos przedstawiciele wszystkich jednostek dyplomatycznych, władz miasta oraz zaproszone gości. Szczególnym momentem stało złożenie kwiatów przy pomniku „Kamienie młyńskie represji”



Polonia składa kwiaty przy pomniku „Kamienie młyńskie represji”

– pod piękną muzykę i recytowany wiersz Mariny Cwietajewej „Zwracam się do wszystkich z wymogiem wiary oraz prośbą o miłości...” kilkuset czerwonych goździków złożono na tym pomniku. Są tam i polonijne goździki od najmłodszych i starszych. A potem zaczął się koncert przedstawicieli narodowościowych wspólnot. Naszą Autonomię prezentowały zespoły „Słoneczko” i „P.O.L.S.K.A”, zaśpiewają już lubianą mieszkańcami miasta piosenkę „Na raz, na dwa”. Chyba nikomu nie zabrakło naszej olbrzymiej kruszonki z owocami, upieczoną zgodnie z tradycyjnymi biłgorajskimi ludowymi przepisami. A przywiezionym z Polessku filcowanym wełnianym obrazem wykonanym przez przedstawicielkę Polesskiej Polonii podziwiali się wszyscy zebrani, nie wierząc, że to zrobione ręcznie, a nie zostało namalowane. Prezes Polonii Polessku Tatiana Janicka razem ze swoją grupą po raz pierwszy uczestniczyła razem z Kaliningradzką Autonomią „POLONIA” w tym Festynie, ale mamy nadzieję, że to stanie dobrą tradycją. Bo talenty polonijne są w każdym zakątku naszego regionu i warto ich pokazywać.

Helena Rogaczykova fot. Lwowicza

Wymiana młodzieży między „Domem Polskim” w Czerniachowsku a ZSP w Bartoszycach



22 lutego 2013r. została podpisana umowa o partnerskiej współpracy między Stowarzyszeniem Polonijnym „Dom Polski” im. F. Chopina w Czerniachowsku a Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 im. Elizy Orzeszkowej w Bartoszycach.

Początkiem tej współpracy stała się wymiana uczniów z obu placówek. Z tego powodu od 10 do 15 czerwca grupa młodzieży i dwoje opiekunów z „Domu Polskiego” w Czerniachowsku wyjechało do Bartoszczy. W tym dniu akurat w ZSP odbywała V Edycja Maratonu Talentów. Młodzież z Czerniachowska chętnie wzięła udział w tej cyklicznej imprezie. Dziewczyny przygotowały danie polskiej kuchni, które nazwały „Mazurska łąka” i prezentację, podczas której zaśpiewały piosenkę pt. „Hej, Mazury”. Za udział w konkursie fryzjerskim Klona Aloszykova odebrała dyplom. Aleksandra Jurczenko przygotowała pieśń „Remedium”, a chłopcy mieli zamiar uczestniczyć w konkursie sportowym, niestety ich plany pokrzyżowała ulewa. Potem czekały na nas zajęcia integracyjne wraz z rówieśnikami z ZSP i zwiedzanie szkoły.

Następnego dnia po zajęciach z historii regionalnej pojechaliśmy na wycieczkę rowerową do zespołu pałacowego w Galinach. Galiny to piękny majątek ziemski, z pałacem z XVI wieku, dziewiętnastowiecznym folwarkiem, parkiem i ponad 200 ha lasów, łąk, pastwisk i stawów. Wróciliśmy zmę-



Nasza grupa z młodzieżą z ZSP z Bartoszczy

czeni, ale zadowoleni z kontaktu z naturą i historycznym duchem miejsca.

Wieczorem spotkaliśmy się na szkolnej dyskotocie, gdzie Polacy z Czerniachowska razem z Polakami z Bartoszczy tańczyli, śpiewali karaoke i grali na Playstation. W środę tą samą grupą pojechaliśmy na koncert organowy do jednego z bardziej znanych sanktuariów maryjnych – św. Lipki. Wysłucha-



Młodzież „Domu Polskiego” gotuje pierogi na konkurs potraw polskiej kuchni

liśmy utworów Bacha, Schuberta i Ogińskiego w wykonaniu s. Moniki ze Zgromadzenia Sióstr Katarzynek. Po obiedzie nad miejscowym jeziorem mieliśmy zajęcia rekreacyjne – kajaki. Wieczorem samochodami wyjechaliśmy na ognisko w Dąbrowie. Młodzież, która już zawarła pierwsze przyjaźnie, wesoło bawiła się i grała w gry sportowe. Na ognisko przyjechał także dyrektor ZSP Zbigniew Pietrzak i odpoczywał razem z młodzieżą. W czwartek na zajęciach językowych zatytułowanych „Współ-

czesny język młodzieżowy” uczyliśmy się nowych, modnych wyrażeń, wyrazów i zwrotów oraz przereklamowaliśmy bajkę o Czerwonym Kapturku z wersji napisanej w slangu młodzieżowym na tekst literacki. Później oglądaliśmy film w języku polskim, a wieczorem zebraliśmy się w restauracji „Promyk”, gdzie uczniowie z ZSP mają zajęcia kulinarne.

Młodzież z Bartoszczy razem z młodzieżą z Czerniachowska samodzielnie przygotowała pierogi, a następnie wraz z dyrektorem, nauczycielami i opiekunami oceniali ich smak. W piątek po podsumowaniu pobytu i obejrzeniu filmu o wydarzeniach z tego tygodnia nagranych przez nauczycieli z Ol-



Klona Aloszykova zwycięża w konkursie fryzjerskim

sztytna, pożegnaliśmy się i umówiliśmy na przyjazd polskiej młodzieży do Czerniachowska.

Podobało się nam w Bartoszycach i jeszcze długo w drodze do domu rozmawialiśmy, o tym czego nowego się nauczyliśmy, a także wspominaliśmy wesołe historie i zabawne zdarzenia, które miały miejsce w czasie naszego pobytu w Polsce.

Anatol Swiderski fot. M. Romanienko



Zawody sportowe



Nasza grupa w konkursie „Mój zawód - moja pasja”



Z „Kaliningrad Workshop” - na „Jantur”



Ponad sto przedsiębiorstw wzięło udział w rosyjsko-polskim turystycznych warsztatach w Kaliningradzie. Jest to bardzo dobra okazja dla przedstawicieli biznesu turystycznego, żeby nawiązać potrzebne kontakty oraz uzyskać aktualne informacje o nadchodzącym sezonie turystycznym.

- Dziękuję przedstawicielstwu Polskiej Organizacji Turystycznej, departamentowi turystyki i biurom turystycznym za organizację i uczestnictwo - powiedziała podczas oficjalnego otwarcia warsztatów w hotelu „Radisson” minister do spraw turystyki Rządu Obwodu Kaliningradzkiego - Maryna Agiejewa. - Życzę państwu udanych spotkań oraz zawarcia korzystnych dla obu stron umów partnerskich. Korzystając z okazji, chciałabym zaprosić wszystkich na naszą wystawę „Jantur-2013”, na prezentację obwodu kaliningradzkiego, która odbędzie się już jutro.

Ze strony polskiej w przedsięwzięciu wzięły udział biura turystyczne i organizacje z Warszawy, z województw warmińsko-mazurskiego, pomorskiego, łódzkiego, małopolskiego oraz śląskiego, które w ciągu następnych trzech dni już szerzej przedstawiły swoje możliwości na tradycyjnie przeprowadzanej o tej porze w Kaliningradzie Specjalistycznej Wystawie „Jantur-2013”.

W ramach programu warsztatów odbyła się też prezentacja systemu „Elektroniczna granica” Służby Celnej Rzeczypospolitej Polskiej, prezen-



Spotkania biznesowe i przydatne kontakty



Lokalne media prowadzą wywiad z Andrzejem Siekarowskim

tacje Słowackiej Agencji Ruchu Turystycznego, Marokańskiego Ministerstwa Turystyki i Przedstawicielstwa Turystyki Katalonii (Hiszpania).

- Specjalnie zaprosiliśmy na warsztaty partner-



Prezentowanie możliwości odpoczynku w Polsce

rów z innych krajów, żeby nie zamykać się tylko w kręgu już ułożonych relacji dwustronnych. Poza tym impreza ta zdobyła już sobie popularność daleko poza granicami Kaliningradu - powiedział dyrektor Polskiej Organizacji Turystycznej w Rosji Andrzej Sierakowski. - Wasze miasto od dawna odgrywa główną rolę w polsko-rosyjskich kontaktach turystycznych. W ciągu niespełna czterech miesięcy tego roku granicę obwodu kaliningradzkiego z Polską przekroczyło około miliona osób. Na listopad zaplanowano przeprowadzenie X-tego Polsko-Rosyjskiego Forum Turystycznego. Zamierzamy przeprowadzić je w Gdańsku, jestem pewien, że jak zawsze przedstawicielstwo biur z Kaliningradu będzie największe.

W tym roku jednym z najbardziej zauważalnych punktów imprezy było uczestnictwo przedstawicieli Elbląga, miasta, w którym utworzono Elbląski Klaster Turystyczny. Zrzeszone w nim organizacje razem reklamowały swoje oferty. Przedsięwzięcie zakończyło się wykonaniem przez elbląski zespół ludowy „Karszewianki” kilku wesołych, skocznych piosenek. Poza przedstawicielami Elbląga do Kaliningradu przyjechało, pokonując szmat drogi, dziesięciu touroperatorów ze śląskiego miasteczka Świeradów-Zdrój, na czele z burmistrzem miasta Rolandem Marciniakiem, który liczy na to, że kaliningradzcy, dowiedziawszy się o urokach górskiego kurortu, zmienią dobrze znane trasy zarówno letniego, jak i zimowego wypoczynku.

- Z każdym rokiem na „Kaliningrad Workshop” przyjeżdża coraz więcej biur turystycznych od naszych dobrych sąsiadów - mówi stały uczestnik wszystkich tego typu przedsięwzięć Irena Litwinowicz. - Pamiętam, że rozpoczynało się zaledwie od kilku osób, a teraz liczba uczestników przekroczyła setkę.

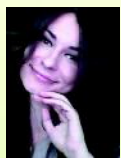
To był ostatni workshop, który zorganizowała jako przewodnicząca zrzeszenia biur turystycznych „Polski klub w Kaliningradzie”, tego dnia symbolicznie przekazała uprawnienia Swietłanie Slipienok z biura turystycznego „Junona”.

*Dmitrij Osipow fot. autora
tł. Anny Szrygaj*



Występuje zespół „Karszewianki” z Elbląga

Wycieczka zabytkowym tramwajem „Diuwag” po Kaliningradzie



W niedzielę 26 maja nasza grupa, czyli członkowie Klubu wielbicieli języka polskiego i kultury polskiej „Szturwał” miała możliwość obserwować nasze ulubione miasto Kaliningrad z okien zabytkowego tramwaju „Diuwag” wyprodukowanego jeszcze w 1936 roku. Trasa przejeżdżała przez następujące przystanki: Dwo-



Klub „Szturwał” na wycieczce

rzec Południowy – College Przetwórstwa Rybnego w Kaliningradzie – Katedrę – nabrzeże rzeki Pregoty - Muzeum Wszechoceanu z niezwykle ciekawymi ekspozycjami – wykopaliska Zamku Królewskiego – Plac Zwycięstwa – basztę „Der Dohna” – Muzeum Bursztynu – Bramę Królewską – oraz stare, urocze uliczki Królewca.

Po wycieczce byliśmy pod wielkim wraże-

niem. Chcielibyśmy teraz bliżej zapoznać się z kulturą naszego miasta i zwiedzić kaliningradzkie muzea: Muzeum Bursztynu, Muzeum Wszechoceanu, muzeum „Brama Frydlandzka”, czy posłuchać organów w Katedrze na Wyspie Kanta. Tramwaj turystyczny to wspólny projekt muzeum „Brama Frydlandzka” i MKP „Kaliningrad-GorTrans”.

Katarzyna Jakunina fot. O. Sołowjowej



Udana podróż

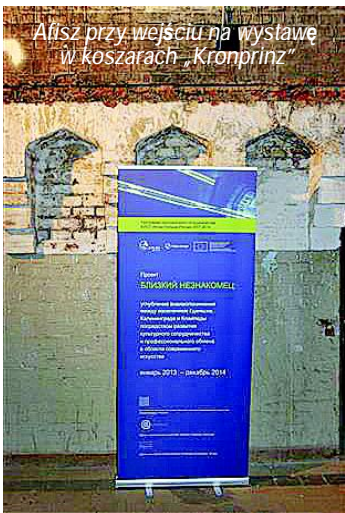


Wszędzie uczymy polskiego

„Bliski nieznajomy” – projekt współpracy międzynarodowej

24 maja w mansardzie w byłych niemieckich koszarach wojskowych „Kronprinz” otwarto wystawę polskiego artysty zajmującego się gatunkiem video-art - Witosława Czerwonki - zatytułowaną „Trzy Sny”. Kuratorem wystawy została Agnieszka Wołodźko - dyrektor artystyczny gdańskiej galerii „Łaźnia”, która przedstawiła artystę i jego twórczość oraz zapoznała zebranych gości z tą niezwykle ekspozycją.

Wystawa „Trzy Sny” Witosława Czerwonki rozpoczęła realizację międzynarodowego projektu mającego na celu budowanie wzajemnego zrozumienia między mieszkańcami trzech miast: Gdańska, Kaliningradu



Alfisz przy wejściu na wystawę w koszarach „Kronprinz”



Julia Bardoun - zastępca dyrektora filii Centrum Sztuki Współczesnej w Bałtyjsku, Eugeniusz Umanski - dyrektor artystyczny Centrum Sztuki Współczesnej w Kaliningradzie, Agnieszka Wołodźko - kurator wystawy, Galeria „Łaźnia”, Gdańsk.

i Kłajpedy poprzez umożliwienie wymiany doświadczeń w dziedzinie kultury, a zwłaszcza sztuki współczesnej.

Witosław Czerwonka jest artystą multimedialnym - w zakres jego zainteresowań wchodzi performance, film, fotografia, rysunek, instalacje i videoreżby. Artysta, mieszkający i tworzący w Sopocie ma w swoim dorobku szesnaście wystaw indywidualnych (od 1969 roku), a także udział w licznych wystawach zbiorowych. W latach 1990-93 pełnił funkcję prorektora, a w latach 1993-99 funkcję dziekana Wydziału Ma-

larstwa i Grafiki gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych. Obecnie prowadzi pracownię Przestrzeni Audio-Video na Wydziale Rzeźby gdańskiej ASP.

Idea towarzysząca Witosławowi Czerwonce przy tworzeniu dzieł to idea działania autonomii, traktowana jako priorytet przez niemal wszystkich artystów kierunków awangardowych. Jej celem jest zbudowanie takiego rodzaju gestu artystycznego, gdzie własna rola kreatywna sprowadzona byłaby do minimum. Procesualny, automatyczny, powtarzalny i bezosobowy stosunek do rzeczywistości



zewewnętrznej ma na celu wyeliminowanie z dzieła sztuki wszelkiej dodatkowej, oprócz obrazowej, treści.

Witosław Czerwonka - artysta końca XX i początku XXI stulecia potrzebuje innych niż dotychczas narzędzi przy tworzeniu swoich dzieł, są to m. in. wideokamera cyfrowa i projektor cyfrowy, zgodnie z zasadą, że nowa epoka potrzebuje nowych środków wyrazu artystycznego.

Po roku 2000 artysta tworzy niemal wyłącznie obrazy filmowe, przybierające kształt kilkanałowej video-instalacji. Na kaliningradzkiej wystawie możemy zobaczyć trzy z



„Graal”-kadr z video instalacji

nich zatytułowane: „ Trzy Sny” (2000r.), „Graal” (2006r.) oraz „Symfonia łódzka” (2005-07).

Video-art to rodzaj sztuki nowatorskiej pod każdym względem i choćby dlatego warto wybrać się do zabytkowego budynku bałtyjskiej filii Państwowego Centrum Sztuki przy ulicy Litewski Wał 1, by zobaczyć dzieła polskiego artysty.

W. Wasiljew

fot. autora, też z Internetu

Moja pierwsza wizyta w Warszawie



Kilka miesięcy temu, po raz pierwszy w życiu miałam okazję zwiedzić Warszawę. Pojechaliśmy tam razem z moją lektorką panią Heleną Rogaczykową, żeby wziąć udział w kursie na kierowników kolonii, który odbywał się, w oddalonym od stolicy o 60 km, Pułtusk.

Powiem szczerze, że nie żałuję żadnej chwili spędzo-



Galeria zamkowa



Podwórze zamkowe

nej w tej podróży. Do Warszawy przyjechaliśmy późnym wieczorem i zamieszkaliśmy w hotelu w centrum miasta, blisko Pałacu Kultury i Na-

uki, który jest najwyższym gmachem w stolicy Polski.

Warszawa zrobiła na mnie wrażenie miasta pełnego kontrastów. Tuż obok nowoczesnych budynków można zobaczyć postkomunistyczne symbole. Nowe łączy się ze starym.

Jest w tym coś pięknego. Niestety nie miałyśmy zbyt dużo czasu na zwiedzanie zabytków miasta, ale z tego, co udało nam się zobaczyć, najbardziej zauroczyło mnie Stare Miasto z jego wspaniałą atmosferą.

Następnego dnia pojechaliśmy do Pułtusk. Najpierw, po przyjeździe z wielkiej, głośnej stolicy, Pułtusk nie zrobił na mnie jakiegoś wielkiego wrażenia. To typowe polskie miasteczko, dumą którego jest najdłuższy

brukowany rynek w Europie. Jego długość wynosi około 400 m. Nie spodzianką dla mnie było zakwaterowanie w fantastycznym, zabytkowym zamku, w



Zamek w Pułtusku

Pałac Kultury i Nauki w Warszawie



którym mieści się Dom Polonii. Tam spotkałyśmy wielu młodych ludzi z różnych krajów uczących się polskiego, którzy również przyjechali na szkolenie.

Mieszkaliśmy tam przez trzy dni i bardzo ciekawie spędziliśmy ten czas. Codziennie mieliśmy wykłady, a na końcu otrzymaliśmy odpowiednie certyfikaty.

Angelika Kulik

fot. autora



Utalentowana młodzież z czernichowskiej Polonii próbuje swoich sił w Bartoszczech



24 maja br. w Bartoszczech odbył się XXXII Wojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej „PIĘKNE, BO POLSKIE”.

Rokrocznie biorą w nim udział dzieci i młodzież z Olsztyna, Rynu i Bartoszczy, a tym razem po raz pierwszy w przeglądzie uczestniczyły dzieci z „Domu Polskiego” im. F. Chopina w Czerniachowsku. A dokładniej młodzież z zespołu „Lider” i dzieci z zespołu „Strumyk”, którzy do Bartoszczy udali się razem z opiekunkami Ludmiłą Stiopiną i Ireną Safronową.

Na miejscu naszą grupę przywitani dyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr.2 w Bartoszczech Zbigniew Pietrzak, przewodniczący Komisji Współpracy Międzynarodowej Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego i dyrektor Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Bartoszczech Marek Lidziński. Zaprowadzili nas do miejscowego domu kultury, gdzie już czekali zgromadzeni goście i władze miasta Bartoszyce. Mieliśmy możliwość zoba-



Dzieci z „Domu Polskiego” na scenie Domu Kultury w Bartoszczech



Wręczenie nagród

czyć występy innych zespołów artystycznych i grup teatralnych z Polski. W klimacie serdecznego współzawodnictwa potoczyła się dalsza część imprezy w Bartoszczech. Młodzi Polacy z Czerniachowska przygotowali się do udziału w koncercie: ubrani w krakowskie stroje ludowe zaczęli od lirycznego



W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych, z dyrektorem Zbigniewem Pietrzakiem

„Adagio” F. Chopina, potem zaś śpiewali polskie pieśni, wyrecytowali polskie wiersze i na koniec zatańczyli polkę.

Każde wystąpienie zostało nagrodzone oklaskami,

a na zakończenie dzieci z Czerniachowska odebrały dyplomy i cenne nagrody. Najmłodszej uczestniczce wręczono nagrodę pocieszenia, bo przestraszyła się i nie mogła do końca przeczytać wiersza. Wspólna fotografia jurorów, opiekunów i finalistów była ostatnim punktem uroczystości. Na koniec udzielając wywiadu olsztyńskiemu i bartoszczykiemu radiu oraz bartoszczyckiej telewizji, opowiedzieliśmy o działaniach



Na wycieczce w Bartoszczech

ności „Domu Polskiego” w Czerniachowsku i naszych planach na przyszłość. Następnego dnia zwiedziliśmy to niewielkie, ale przytulne i pełne zieleni miasteczko. Jako że nie było w zasadzie ani wygranych, ani przegranych, wracaliśmy do domu z poczuciem dumy z uczestnictwa w takiej imprezie i z zamiarem wzięcia w niej udziału za rok.

Na zakończenie chciałabym przytoczyć słowa Gerberta Reada widniejące na naszych dyplomach: „Nie w imię sztuki w sobie samej, ale w imię wspaniałego życia bronimy wartości wychowania przez sztukę”.

Irena Safronowa

Przyjaźnią się dwa gimnazja



Kaliningradzcy i polscy uczniowie wspólnie obchodzili Światowy Dzień Zdrowia, zainicjowany przez Światową Organizację Zdrowia 65 lat temu.

Z racji tego, że w kaliningradzkim gimnazjum nr. 32 w szkolnym programie nauczania uwzględnia się lekcje języka polskiego, szkoła stara się podtrzymywać ściśle kontakty z instytucjami edukacyjnymi w Polsce. Tym razem z wizytą do sąsiadów - do stolicy województwa warmińsko-mazurskiego - miasta Olsztyn, udała się delegacja na czele z panią dyrektor gimnazjum Wiktoria Bielakową.

Po oficjalnej części wizyty - podpisaniu długoterminowej umowy o współpracy z gimnazjum nr. 4 im. Marii Skłodowskiej-Curie - wszyscy przenieśli się do sali gimnastycznej, gdzie z okazji Światowego Dnia Zdrowia rozegrano mecz siatkówki. Bez względu na wynik na pewno zwyciężyły przyjaźń i zdrowy tryb życia. Potem kaliningradzka gimnazjalistka Nastia Łapszyskaja, która całkiem nieźle posługuje się językiem polskim, przeprowadziła wśród polskich i rosyjskich chłopców i dziewczyn miniwywiad dla szkolnej gazety „Letuczka”. Dotyczył on stosunku do własnego zdrowia i do nałogów. Okazało się, że zarówno uczniowie z Olsztyna, jak i Kaliningradu są zgodni w tej kwestii i na pierwszym miejscu stawiają zdrowie.

- Dla mnie ta wizyta była bardzo ważna i ciekawa, ponieważ uczę się języka polskiego, a tu miałam doskonałą praktykę językową - mówi Nastia Łap-

szyskaja. - Wywiad, który przeprowadziłam, pokazał, że młodzież obydwu gimnazjów - jest za aktywnym trybem życia. Poza tym znalazłam nowych znajomych w Polsce.

Witalij Mielniczuk - uczeń IX klasy - kibicował swoim, lecz doceniał również klasę polskich przeciwników. Najbardziej spodobała mu się Magdalena Prusik, najpopularniejsza na placyku, z którą później wymieniał się adresami.

Według słów dyrektora olsztyńskiego gimnazjum - Lecha Przybylskiego, sportowi poświęca się dużo czasu - razem z bezpłatnymi dodatkowymi zajęciami - 10 godzin tygodniowo. Jednak najważniejsze w programie szkolnym jest studiowanie nauk przyrodniczych - fizyki, chemii, i biologii. Obecnie gimnazjum im. Marii Skłodowskiej-Curie jest jednym z najlepszych w całym województwie.

- Bardzo się cieszę, że nasi i wasi gimnazjaliści oraz nauczyciele mogli się spotkać - powiedział Lech Przybylski. Myślę, że nadszedł czas, kiedy Rosja i Polska powinny nawiązywać jak najwięcej kontaktów na różnych poziomach. Do Kaliningradu planujemy przyjechać nie tylko ze sportowcami, ale także z uczniami mającymi szeroką wiedzę z fizyki i matematyki. Po dzisiejszym spotkaniu nasi gimnazjaliści jeszcze bardziej będą chcieli przyjechać z wizytą do swoich nowych znajomych, kontynuować nawiązane kontakty.

Nawiasem mówiąc, Lech Przybylski rozmawiał bez tłumacza, chociaż języka rosyjskiego uczył się tylko w szkole, starał się jednak nie zmarować oka-

zji do rozmowy po rosyjsku.

Kaliningradzcy odwiedzili również nowy aquapark znajdujący się akurat naprzeciwko gimnazjum, pospacerowali również po Starym Mieście.

- Nasze gimnazjum już nie pierwszy rok realizuje transgraniczne projekty z sąsiadami - podsumowała jednodniową wizytę pani dyrektor gimnazjum nr. 32 Wiktoria Bielakowa. - Były projekty poświęcone ekologii, kulturze, był projekt „Wielcy Polacy w Rosji i wielcy Rosjanie w Polsce”. Taka działalność niesie ze sobą dobry, pozytywny nastrój na kontynuowanie i pogłębianie współpracy między instytucjami edukacyjnymi z obydwu państw. Dzisiejsze spotkanie, poświęcone zdrowemu trybowi życia uczniów, też jest bardzo ważne.

Młodzież to nasza przyszłość, a przyszłość powinna być zdrowa. Podpisana została również umowa o współpracy między gimnazjami w zakresie kultury i nauki oraz w zakresie rozszerzonego programu nauczania medycyny, fizyki, chemii, biologii, matematyki, a także języków obcych, w tym niemieckiego. Najważniejsza jednak była atmosfera życzliwości, porozumienia, przyjaźni, która towarzyszyła nam w ciągu całej tej wizyty.

Dmitrij Osipow

fot. autora, tl. Anny Szryriaj



Lech Przybylski z naszym „Głosem”



„ГОЛОС С ПРЕГОЛИ” – ежесечасная газета Общества Польской культуры Калининградской области. Учредитель и издатель – газета „Голос с Преголи”, свидетельство ПИ № 4-131 от 29.07.2002 г. Главный редактор: Мария Лавринович, моб. тел. в Польше +48 601 057 820 Адрес редакции: 236039, Калининград, ул. Б. Хмельницкого, 46/8. Шеф-редактор: Александра Лавринович, тел. (4012) 64 37 87, +7 962 269 2170 Адрес в Интернете: <http://www.glos-znad-pregoly.org> e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com Dofinansowano ze środków polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dzięki pomocy Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie.

Печать: типография ООО „Флекспринт”, 236001, г. Калининград, ул. Ялтинская, 66, Литер Д-14, тел. (4012) 35 54 76 <http://www.flexprintkld.ru> Тираж 500 экз. Заказ 020.